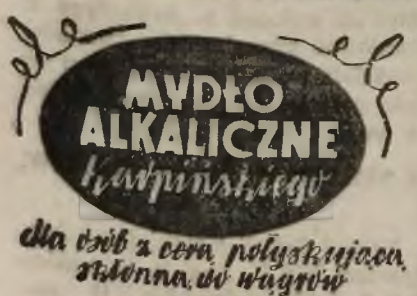


# Wzięto nas na rogi

Najczystszej wody p. Hirschhorn  
Wydawać córki za murzynów

(g) P. Samuel Hirschhorn w „Naszem Przeglądzie” namawia całą prasę narodową, by bez zastrzeżeń zgodziła się na rasizm. Czynie to zresztą nie poraz pierwszy, ale



za to bardzo ogień. Bohaterską pierś przyplera wrogów do muru.

Obecnie chwycił się mocno swojej napaści w kościele na neofity, ks. Pudra. I oto, co czytamy: Ale i te koła, które piętnują ten wybrak i zapewniają, że obce im są tendencje rasistowskie, faktycznie holdują rasizmowi, o ile pragną pozostać przy swym antysemityzmie.

Czyż bowiem, jeżeli nie rasizmem, antysemityzm różni się od innego uciśku narodowego? Prześladowanie nieżydowskich mniejszości narodowych odbywa się pod hasłem wynarodowienia, asymilacji.

Tak więc — według p. Hirsch-

horna — kto nie uznaje teorii rasistowskich, musi godzić się na asymilację żydów. Tego domaga się p. Hirschhorn w imię konsekwencji, albo... przynajmniej do asizmu! Bo, jak to?

za renegację. Tylko antysemityzm odpychał żydów nawet wtedy, gdy ci chcieli się zaliczyć do wspólnoty narodowej tych, którzy byli miarodajni dla państwa lub dla danej prowincji. Jest to najczystszej wody rasizm.

Ta najczystsza woda, w której obmył się rytualnie p. Hirschhorn, nie bardzo nadaje się do picia. Mimo to p. Hirschhorn bardzo prosi, żeby ją przyjąć od niego.

bo antysemityzm jest niemożliwy bez rasizmu. Dowodzą tego hitlerowcy, którzy odznaczają się niezłomną logiką, unikają obłądów, przekładając nad nią cynizm. Jakże bowiem inaczej można uprawiać antysemityzm? Za co prześladować żydów? Nawet stojąc na gruncie nacjonalistycznym, nie można czynić żydom żadnych zarzutów.

Przecież nawet podpisywali pożyteczną „narodową”. W okresie „ideologii państwowej” byli najlepszymi państwowcami. W okresie najazdu bolszewickiego cierpieli za państwo w Jabłonie.

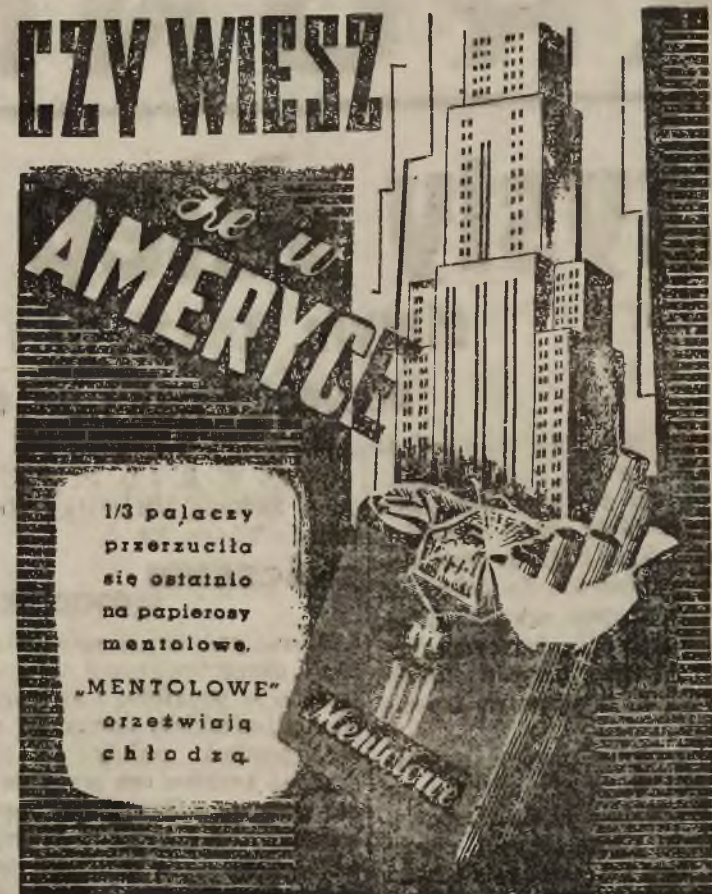
Narodowi - socjaliści rozwinęli doktrynę rasy na swój sposób i skierowali ją nie tylko przeciw żydom, ale i przeciw nauce katolickiej. I teraz żydzi chcą koniecznie ruch przeciwydowski w Polsce zlać w jedno z rasizmem niemieckim. Albo holdując nie mieckiej doktrynie rasizmu, albo... czemu nie chcecie nas asymilować?

Panie Hirschhorn! Pan lepiej kręci, niż każdy żydowski adwokat! Pan powinien być najczystszej wodą górskiego strumienia, która kręci kołem młyńskim. I temu dałby Pan rady.

Kto nie uznaje niemieckiej doktryny rasistowskiej, ten musi — według Pana — od razu głosić, że nie ma na świecie ras ludzkich? Za murzynów mamy wydawać córki, albo będziemy hitlerowcami?

Jest więc na świecie rasa żydowska, odznaczająca się wybitnymi właściwościami, z których nie wszystkie są nam miłe. I dlatego nie chcemy ryzykować naszych synów i córek na wspólne pożytki, ani oddawać im naszej ziemi.

Oto nasz rasizm.



## Krwawy samosąd chłopów nad szoferem, który przejechał dziecko

(JK) Na szosie Puławy — Ka-

pułaski) autobus, należący do Zach. S-ki Samochodowej, prowadzony przez kierowcę Franciszka Jana, zam. w Puławach, najechał na 14-letniego chłopca, Antoniego Szczypę, pasącego bydło, który w wyniku wypadku zmarł na miejscu. Zabita została również krowa.

Dochodzenie ustaliło winę kierowcy, który jechał z nadmierną szybkością. Miejsowa ludność przed przybyciem policji dotkliwie pobiła Franciszka.

Został on umieszczony w szpitalu w Puławach. Razem z Franciszkiem została również jego żona, która jechała razem z mężem, a która usiłowała go obronić przed samosądem.



EWENTUALNY NAGROBEK DLA R. Z. KRAKOWSKIEGO KURIERA WIECZORNEGO

Obszekał wszystkich dokota, choć zawsze szczekał z daleka. Wreszcie Pan — „Pódz - tul!” — zawołał, więc przestał szczekać.

ipo

## Burza nad głową p. L. K. Jedni ciągną za język Drudzy przeklinają zwłoki

(g) P. Leon Kozłowski swym artykułem o masonerii rozpetał doprawdy w prasie niepospolitą burzę. Jak był premierem, to nie pisało o nim tyle, co dzisiaj.

Najbardziej pienia się ci, którzy oszczęśliwi. Wyjaśnić to można tym chyba, że dostali sztychy od innych.

„Nasz Przegląd” odpowiada na wezwanie „Warszawskiego Dziennika Narodowego”:

Nie jest również pozbawionym humoru żądanie, abyśmy „wyraźnie” oświadczyli sprawę rozłamu w łóżu szkolej po wypadkach brzeskich.

Wbrew mniemaniu publicysty endeckiego musimy wyznać, że niestety nie jesteśmy „wtajemniczeni” i nie damy się ciągnąć za język.

Musi tu być jakieś nieporozumienie. Chodziło zapewne o wyjaśnienie roli łóż „Bnei Brith” po wypadkach brzeskich. Ale panowie „nasi” zawsze przesadzają w gorliwości. Więc jak? „Nie jesteśmy wtajemniczeni i nie damy się ciągnąć za język”? Jak ktoś nie wie, to daje się bezkarnie ciągnąć za język, bo się nieleka, że... się wygada.

Zresztą jest rzeczą oczywistą, że ciągnięcie za język panów z „Naszego Przeglądu” nie należy do przyjemności.

Z pasją wpadł na p. Kozłowski socjalistyczny „Dziennik Ludowy”, choć p. Kozłowski oszczędził PPS.

Jeżeli jednak b. premier, senator, prof. uniwersytetu zajmuje się już donosicielstwem, to w żadnym wypadku nie powinien wnosić doniesień fałszywych. Z pośród osób, wymienionych przez sen. Kozłowskiego, jako wybitni członkowie masonerii, nie należą do niej ani Paderewski, ani prof. Stronicki, ani prof. Kot, a okazuje się, że i b. premier gen. Sikorski, zadaje kłam fałszywemu doniesieniu.

Nie wiem, czy dla wymienionych przedstawiają wartość zaświadczenia „Dziennika Ludowego” w tej sprawie, choć mogą pochodzić ze źródła kompetentnego. Ale istotnie, że b. premier p. Kozłowski, który potrząsa sakwą, pełną nazwisk masonów, zachowywał w domowy użytek, dopuścił do tego, że nosy redaktorów socjalistycznych obawiają tę sakwę, a usta miotają przekleństwa.

P. sen. Kozłowski, jako polityk, zajmujący się fałszywymi doniesie-

**UWAŻA!**  
Właściciele nieruchomości  
**W ANTENY ZBIOROWE**  
na masztach  
zaopatrujemy się u chrześcijan  
K. BRZEZIŃSKI i SKA, Zakł.  
Elektro - Radiotechniczne  
Krucza 44, róg Alei Jerozolimskiej.

T. GOŁASZEWSKI — Ogrodowa 30, tel. 276-07.

J. HAJDUKIEWICZ, Zakł. Urządzeń Elektrycznych i Telefonicznych — ul. Żurawia 28, tel. 8.44-03.

A. OKOŃ — Mokotowska 41, tel. 807-99.

W. PIETRASZEWSKI — Nowoczesny Zakład Elektrotechniczny Marszałkowska 96, tel. 9.01-39.

## Miesiąc zjazdów Międzynarodowe kongresy z udziałem polskich uczonych

W miesiącu sierpniu odbędą się kilkanaście kongresów i zjazdów naukowych, w których czynny udział wezmą uczeni polscy.

Listę otwiera międzynarodowy kongres nauk antropologicznych i etnograficznych w Kopenhadze w dniach 1—6 sierpnia, dalej wymienić należy walny zjazd międzynarodowy unii astronomicznej w Sztokholmie (3—10), międzynarodowy kongres rzemiosła i szkół zdobniczych w Namur (6—12), 5-ty międzynarodowy kongres cytologii (nauka o budowie komórki) w Zurichu (7—12), 16 międzynarodowy kongres fizjolo-

gii w Zurichu (14—19), 8-my międzynarod. kongres entomologii w Berlinie (15—20), międzynarod. kongres architektów - ogrodników w Essen (15—16), 12-ty międzynarod. kongres ogrodnictwa w Berlinie, międzynarod. kongres medycyny weterynaryjnej w Interlaken i Zurichu (21—27), międz. kongres oczyszczania miast w Wiedniu (24—28), międz. konferencja energetyczna w Wiedniu (25 sierpnia — 2 września) i wreszcie wielki międzynarodowy kongres nauk historycznych, który obradować będzie w Zurichu w dniach 28 sierpnia — 4 września.

## Słowacja oderwe się od Czech? Sensacyjny artykuł tygodnika „Jednota”

Bratysławski tygodnik „Jednota” publikuje sensacyjny artykuł o zamiarach ks. Hlinki, który zapowiedział, że gdyby centraliści prasy nie dali słowakom przy-

rzeczonych w Pittsburskiej Umowie autonomii, to wówczas Słowacja oderwie się od Czech i sfederuje się albo z Polską, albo... z Niemcami.

## Męczennicy Hiszpanii 11 tys. księży i zakonników zamordowano podczas wojny domowej

Prerażający bilans: 11.000 (jedenaście tysięcy) osób, należących do katolickiego duchowieństwa hiszpańskiego i zakonników wymordowali dotychczas czerwoni w Hiszpanii. Jak podają „Letres de Rome” z 1 lipca br., zebrano już dokładne fakty, które rzucają charakterystyczne światło na sprawę tych bohaterów męczenników, którzy z imieniem Jezusa na ustach ginęli z rąk czerwonych oprawców.

**ILU ZOSTAŁO PRZY ŻYCIU?**  
W niektórych diecezjach, gdzie gwałtownie komunizm, pozostał przy życiu...

**DZIEŃ W POLITYCE**  
NIE DR. MICHAŁKIEWICZ, A B. POS. JANOWSKI  
Niedawno podawaliśmy pogłoski o konferencji byłych działaczy chiopskich, która rzekomo miała być zwołana przez b. posła dr. Michałkiewicza. Otóż obecnie sprawa się wyjaśniła, to znaczy wiadomo, że istotnie konferencja taka odbyła się w Warszawie, organizował ją jednak nie dr. Michałkiewicz, a b. posł Janowski, który dawniej należał do grupy dr. Michałkiewicza, wystąpił z niej jednak jeszcze przed przystąpieniem tej grupy do OZN.

**PUSTKI W SEJMIE**  
Większość posłów ruszyła się do domu na prowincję. Sejm w dniu wczorajszym całkowicie opustoszał. Pozostali „zawodowi” posłowie, którzy o wyborców nie muszą zabiegać. Posłowie terenowi znowu rozpoczynają pracę, choć w opóźnionym terminie, ale nie w sprawie sprawozdań, tylko w sprawie „ogórków”.

**NIE BIEŻE „OGÓRKÓW”**  
W POLITYCE  
Dowiedzieliśmy się, że zostało przypięzione tempo pracy przy montowaniu Stronnictwa Demokratycznego. Jeszcze pod koniec lipca, lub w pierwszych dniach sierpnia b. r. będzie ogłoszony skład władz naczelnych oraz program i statut.

**W skład Stronnictwa Demokratycznego ma wchodzić około 20 senatorów i posłów.**

**DZIENNIK UKRAIŃSKI W WARSZAWIE**  
Rozeszły się pogłoski, że w najbliższym już czasie lwowski wydawca będzie wydawał w Warszawie codzienną gazetę ukraińską. Gazeta ma na celu systematyczne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu mniejszości ukraińskiej.

**„Dziś” lwowskie już dawno zamieszczało artykuły o potrzebie takiego dziennika polsko-ukraińskiego.**

**ZJAZD „KADZICHOPOWÓW”**  
T. zw. grupa „kadzichopów” odbyła w Warszawie zebrań. Obecnych miało być około 30 osób.

ciu zaldwie nikły procent kapłanów. N. p. w diecezji Barbastr z liczby 160 kapłanów, pozostało tylko 21, a 129 zamordowano. W diecezji Lerida na ogólną liczbę 425 kapłanów zamordowanych zostało 350. W diecezji Tartosa z liczby pracujących tam księży zamordowano 350.

Rozwiali się przy tym w świetle faktów niektóre legendy, propagowane przez komunistów. A więc przede wszystkim opowieści, jakoby zabijano duchownych katolickich z pobudek politycznych. „Biuletyn religijny diecezji Victoria” z 15 marca 1938 r. zestawia powątpiewane świadectwa. W miejscowościach Ubidea, Bilbao, Santander, Gijon i innych komunisti demolowali kościoły z premedytacją. Profanowali sanktuaria w sposób nie dający się opisać, graniczący z patologią i jakimś piekielnym sadyzmem. Odrabiane ręce u posągów świętych, wykute oczy z wizerunków Chrystusa i Matki Najświętszej. Urządzano ze świątyni dancingi, jak w miejscowości Dima. Wszystko to wykazywało, że rekami tych ludzi, którzy deklamują o rzekomych motywach politycznych swej akcji, kieruje jedynie nienawiść do religii katolickiej.

**„NIENAWIDZIMY WAS!”**

W miejscowości Barbastr do zakonników należał do zgromadzenia Serca Marii, komunisci — zanim pozbawili ich życia, głośno wołali: „Nienawidzimy was, bo jesteście wyznawcami i głosicielami znieprawdzonej przez nas doktryny. Nie obchodzą nas wasze przekonania polityczne, wasze czyny i zasługi. Nie możemy patrzeć na te łachy (sutanny), które nosicie! Wraz z wami chcemy pogrzebać na zawsze waszą religię!”

Znawca problemu komunistycznego c. J. Ledit w wygłoszonej przez siebie przemówieniu p. t. „Martyr d'Espagne” stwierdza wśród prześladowanych i męczonych duchownych katolickich w Hiszpanii ani jednego faktu odstępstwa z tchórzostwa.

**CZY BYLI KSIĘŻA CZERWONI?**

Wpra wdle znalazło się paru księży, którzy w początkach wojny domowej wypowiedzieli się po stronie rządu barcelońskiego — i o tym czerwona prasa rozprawiała szeroko — ale kapłani ci byli w błęd wprowadzeni przez fałszywą propagandę.

Wypowiadali oni swe zdania z pobudek ideowych, w obronie uciśnionych. Obawie zamłkli.

### MĘCZENICY

Natomiast wśród prześladowanych i męczonych kapłanów nigdzie w Hiszpanii nie zanotowano zdrady i wyrzeczenia się ideałów Chrystusa. Przeciwnie, zebrano wstrząsające dowody heroizmu. Np. proboszcz z Cebreo książdz José Maximo Moro Briz, rodzony brat biskupa z Avill, został skazany przez komunistów na śmierć. Przed egzekucją kazano mu stanąć pod murem i rozłożyć ręce na krzyż. Osłabiony i wyczerpany kapłan z trudem wznosił ręce ku górze. Wtedy dopadł go jeden z obecnych komunistów i brutalnie szarpnął księdza, zaczął sztychować. „Wydać ręce! Będziesz żywym krzyżem, który padnie pod naszymi kłaniami!” Komunisty ten stanął koło swej ofiary i zakomenderował: „Ognia!” Padły strzały, lecz zamiast kapłana, trafiły w komunistę, który zwał się na ziemię u stóp księdza. Kapłan katolicki nachylił się i z całym namaszczeniem udzielił swemu oprawcy absencji. Wkrótce i sam padł pod kulami czerwonych siepaczy.

**„STRZELAJCIE W TWARZ!”**

W innym wypadku książdz Antonio Vorges z Geroni, jeden z najbardziej znanych w tamtych okolicach kapłanów, gorliwy opiekun sierot i opuszczonych, przed egzekucją — gdy mu kazano odwrócić się do ściany — odpowiedział: „Nie! Strzelajcie w twarz, w serce! Chcę, abyście, zanim padnie, widzieli moje oczy i przekonał się, że wam przebaczam z głębi duszy! Oby wam tylko Bóg przebaczył i nawrócił was!”

**„Iskra” odpłynęła z Dubrownika**

BIAŁOGRÓD, 13. 7. Szkolny żaglowiec polskiej marynarki wojennej „Iskra” odpłynął z Dubrownika, udając się na Korfu, gdzie zostanie zakotwiczony na przeciąg dwóch tygodni dla odbycia ćwiczeń.

## „Marsz. Tuchaczewski, który zginął za ojczyznę” Oryginalne manifestacje oficerów w Moskwie

RYGA, 12. 7. Otrzymało tu wiadomość z Moskwy o znalezieniu przez sowiecką policję w pobliżu mauzoleum Lenina cieniowej korony, przepłatanej różami czerwonymi. Korona była owinięta szarfą z napisem: „Marszałko-

wi Tuchaczewskiemu, który zginął za ojczyznę. Oficerowie garnizonu moskiewskiego, który o swym wodzu nie zapomnieli”. Manifestacja ta wywarła wielkie wrażenie na Kremlu. Sprawców nie wykryto.

## Kredyty dla handlu polskiego okres spłat 3-letni

W wyniku starań Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Bank Gospod. Krajowego uruchomił kredyty dla pionierów handlu hurtowego, na warunkach następujących:

1) Kredyty udzielane będą bezpośrednio przez oddziały B. G. K. na wnioski zainteresowanych, składane za pośrednictwem Naczelnej Rady;

2) Bank nie określa górnej granicy pożyczki.

Naczelna Rada musi wobec B. G. K. przyjąć obowiązki kontroli nad właściwym zużyciem kredytu.

3) Oprocentowanie ma wynosić 6 proc. w stosunku rocznym. Okres spłaty nie powinien przekraczać 3 lat, przy czym pierwszy rok mógłby być zwolniony od spłaty kapitału.

Okres spłaty rozpatrywany byłby indywidualnie, w zależności od charakteru pożyczki.

4) Również forma kredytowa (pożyczka terminowa, rachunek bieżący lub dyskont) zależałaby od charakteru przedsiębiorstwa i dokonywanych transakcji oraz od rodzaju zabezpieczeń (hipoteka, weksle, lombard towarów lub papierów itp.).

5) Ze względu na indywidualny charakter każdej pożyczki, nie przepisuje B. G. K. żadnych specjalnych formularzy. We wniosku należy jedynie określić cel i rodzaj pożyczki oraz gwarancje, dołączyć przy tym należy wyciąg z rejestru handlowego, bilans brutto i netto, rachunek zysków i strat, sumę rocznych obrotów gotówkowych i kredytowych, wykaz odbiorców i t. p.

Podania przyjmują i bliższych informacji udzielają organizacje kupieckie.

## Samobójstwo bojowca O.U.N.

Z Podhajec donoszą: W Uhrynówie usiłował znany bojowiec OUN Jaworski dokonać zamachu na działacza polskiego Markiewicza i nauczycielkę Fullenbaumową. Zamach nie udał się, gdyż w pierwszym wypadku karabin nie wypalił, a w drugim chybił. Po nieudanym zamachu Jaworski popełnił samobójstwo.